Nr. 71 (1702). Cena 250.000 mk Włocławek, czwartek dnia 27 marca 1924 r Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł.— 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Najstraszniejszem ze wszystkich cierpień ludzkich jest bezsilność. *Klemens Junosza.*

Na marginesie sprawy żydowskiej.

Niedawno temu jeden z prelegentów żydowskich w Warszawie podkreślił, że masowa rewolucja w Rosji była etapem na drodze rozwiązywania sprawy żydowskiej; gdy się okazało, że rewolucja celu swego nie osiąga, postąpiono jeszcze jeden krok naprzód i wywołano przewrot bolszewicki.

Wiemy, że ogół żydowski nietylko w Rosji, ale i na całym świecie pogląd taki na przewrot bolszewicki podzielał, że żydzi we wszystkich krajach stali się »jaczejkami« komunizmu, co uwidoczniło się szczególnie silnie w Polsce w r. 1919 i 20-tym, czasu wojny z bolszewikami.

Wytężona akcja bolszewickiej propagandy zagranicznej i zakapturzonych agentów bolszewizmu —żydów— nie osiągnęła jednak skutku: przewrót bolszewicki, pomimo wysiłku przeszczepienia go na grunt Węgier i Niemiec, został umiejscowiony. Nietylko nie ziściły się plany wodzów światowych żydostwa, ale położenie żydów bardzo pogorszyło się; pogorszenie zaś to było w prostem stosunku do stopnia zaangażowania się żydów w akcji bolszewickiej.

Pierwsze zareagowały Stany Zjednoczone, które odmówiły żydom prawa imigracji; wprowadzono tam zasadę, iż każdy działający na szkodę istniejącego ustroju sam stawia się poza prawem, a także oddziały, głównie z byłych żołnierzy złożone, dozorowały zgromadzeń, tak w Ameryce popularnych, rozbijając te, które prowadzone przez żydów wschodnich, szerzyły kult bolszewizmu.

Po rozruchach komunistycznych w 1921 r. ocknęły się także Niemcy; od tego czasu bardzo silnie protestują przeciw najazdowi ze Wschodu wszystkie narodowe organizacje społeczno-polityczne w Niemczech, zaś tłum nieraz bardzo dotkliwie daje żydom odczuć swój antysemicki sentyment. Rzecz ciekawa, że nawet żydzi niemieccy wzywają rząd rzeszy do zatamowania przypływu ze Wschodu, widząc, jak fatalnie odbija się on na stosunku Niemiec do żydów, jak zasila on ruch antysemicki.

Ale przegląda wreszcie i kolebka bolszewizmu »rozwiązania sprawy żydowskiej« — Rosja. Z ust do ust podawane jest hasło: bij żydów, ratuj Rosję, rozwielmożniające się tak dalece, że legenda wkłada je w usta nawet Leninowi, który po ich wypowiedzeniu oddał ostatnie tchnienie. Masowe pogromy i prześladowania żydów jednostkowe nabierają tak poważnego charakteru, iż żydzi uważają, że ratowanie się od rzezi ogólnej w Rosji jest sprawą najważniejszą w polityce ich na najbliższy okres.

System tego ratowania stosują podwójny: z jednej bowiem strony starają się wszelkiemi sposobami wykazać, że ruch bolszewicki bynajmniej dziełem ich nie jest, chcą więc niejako zrzucić z siebie ciężar odpowiedzialności z drugiej jednak, nie ufając snać skuteczności tego rodzaju zabiegów, dążą do przeniesienia elementu żydowskiego z Rosji na tereny bardziej bezpieczne w możliwie szybkim tempie.

I tu, niestety, sprawa żydów-bolszewików zahacza bezpośrednio o najżywotniejsze interesy polskie, bo nawet ci żydzi, którzy nie mogą, czy też nie chcą osiedlić się w Polsce, przejeżdżają przez nasz kraj, nadużywając miesiącami, ba latami, nieraz prawa tranzytu. Ale, bo państwo nasze upatrzone jest przez »mędrców« żydowskich jako teren, na którym żydzi z Rosji mają się skupić na tę plagę, stokroć gorszą od wszystkich egipskich, narażeni jesteśmy z racji sąsiadowania z sowietami.

Różne są względy, któremi się w tym postępowaniu wodzowie żydowstwa kierują. Działa tu bezwarunkowo fakt, iż żadne państwo europejskie, ba, nawet Ameryka przyjmować żydów nie chce; działa wzgląd, iż nie należy podsycać antysemityzmu przez narzucanie krajom tym nowych mas nienawidzonego tłumu urodzonych bolszewików; nie bez wpływu jest i to, iż w Polsce, jako kraju o niskiej walucie, najłatwiej stosunkowo jest masy uciekinierów żydowskich z Rosji żywić.

Tak wszystko w pewnym stopniu na politykę żydów co do imigracji do Polski działa, ale decydującym czynnikiem jest to, że kraj nasz stanowi największe skupienie żydowskie, że więc dalsze go zasilanie będzie nietylko ratowaniem żydów przed rzezią w Rosji, która prędzej czy później wybuchnie z żywiołową siłą, ale, co najważniejsze, będzie ono nowym etapem sprawy żydowskiej.

Linje rozwojowe tej nowej »orjentacji« żydowskiej zasługują na oddzielne omówienie.

J. Wapniarski.

Zbiórka na cele pożarnicze.

Założony w r. 1916 Związek Florjański rozwija żywą działalność przeciwpożarową na terenie 8 województw; pod jego egidą działa 1289 ochotniczych straży pożarnych z przeszło 50.000 członków. Zadaniem Związku jest budzenie inicjatywy społecznej w kierunku samoobrony przeciwpożarowej oraz rozwoju budownictwa ogniotrwałego. Dla zrealizowania tego zadania Związek organizuje nowe straże pożarne, usprawnia działalność staży istniejących, urządza kursy pożarnicze oraz zjazdy i popisy konkursowe strażackie, utrzymuje biuro instruktorów, szerzy wiedzę pożarniczą za pomocą wydawnictw fachowych i popularnych, współdziała z samorządami i organizacjami społecznemi w zakresie rozwoju i udoskonalania akcji przeciwpożarowej i t. p.

Fundusze, niezbędne na prowadzenie swej pożytecznej pracy, Związek czerpie ze składek członkowskich oraz z zapomóg od instytucyj samorządowych, jak Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, sejmiki powiatowe i t. p.

Jednakże fundusze ze źródeł powyższych w r. 1923 — wobec szalonej dewaluacji naszego pieniądza obiegowego — nie wystarczyły nawet na pokrycie bieżących niezbędnych wydatków. Dlatego Związek zmuszony był odwołać się do ofiarności publicznej.

W tym celu zorganizowano w dniach 4-11 listopada r. ub. »Tydzień Strażacki« ze zbiórką na cele pożarnicze. Na apel Związku do akcji zbiórkowej stanęły ochotnicze straże pożarne. Czyn ten podnieść należy z uznaniem. Członkowie drużyn strażackich, którzy z poświęceniem prawdziwem pełnią swą ciężką służbę publiczną — nie szczędząc czasu, energji, narażając swe zdrowie i często życie — nie zawahali się wziąć na swe barki i tej pracy, aby przyjść z pomocą swej Macierzy. Dzięki temu, ogólny rezultat zbiórki wyraził się w sumie 5.241.080.467 mk. Cyfra ta, dziś może niewielka, jest faktycznie wysoka, jeśli się weźmie pod uwagę, iż większość składek wpłynęła w listopadzie i grudniu r. ub.

Wpływy z poszczególnych województw przedstawiałą się następująco: Białostockie—101.530.640 mk., Kieleckie—1.159.006.007 mk., Lubelskie—407708545 mk., Łódzkie—1828469252 mk., Nowogródzkie—12.028.100 mk., Poleskie—27.534.000 mk., Warszawskie—1.050.702.422 mk., Wołyńskie—17.619.501 mk. Na ogólną sumę wpływów 5.241.080.467 mk. złożyły się pozycje następujące: od straży 4604598467, wpłaty poszczególne 5.490.000 mk., z list składkowych 50.492.000 mk., od firm 580.500.000 mk.

Na terenie Kujawskiego Oddziału Związku Florjańskiego z pow. Nieszawskiego wpłynęło 62.546.340 mk., z pow. Włocławskiego 112.778.133 mk., przyczem podnieść należy, iż straż Ciechocińska sumę osiągniętą ze zbiórki przesłała Zarządowi Związku już w dniu 17 listopada 1923 r.

Z KRAJU.

Zanikanie bezrobocia. Dowiadujemy się, że bezrobocie w Polsce będące wynikiem przesilenia gospodarczego a wyrażające się na 1-go marca cyfrą 113.000 zaczyna stopniowo maleć. Bezrobocie zmniejszy się znacznie na wiosnę, gdy rozpoczną się roboty sezonowe. W każdym razie można śmiało twierdzić, że przesilenie gospodarcze osiągnęło już swój punkt kulminacyjny i ma na ogół przebieg łagodny.

Nagrody dla sumiennych egzekutorów. Min. Skarbu wyasygnowało dla kilku naczelników kas skarbowych, którzy szczególnie odznaczyli się przy ściąganiu podatku majątkowego i osiągnęli wpływy preliminowane, wysokie nagrody pieniężne. Pierwszą nagrodę przyznano naczelnikom kas skarbowych, Kutno — p. Kazimierzowi Jaworskiemu; Włocławek — p. Wacławowi Mazurowskiemu; Aleksandrów — p. Zygmuntowi Ukilskiemu i Łuków — p. Aleksandrowi Pereczowi. W związku z tym Towarzystwo Przyjaciół Skarbu Państwa sumienne wyżej wymienione miasta w dziedzinie płacenia dla państwa podatku zapisało na listę honorową.

Wejście w życie o opiece społecznej. W dn. 21 b.m. weszła w życie ustawa o opiece społecznej. Z uwagi na jej doniosłość dla gmin i związków komunalnych Min. Pracy i Op. Społ. zwróciło się do województw, aby wojewodowie zawiadomili starostów, wydziały powiatowe i gminy o wejściu w życie ustawy i aby wezwali podwładne sobie czynniki do zaznajomienia się z jej przepisami oraz przestrzegania tychże.

Polski przemysł naftowy na filmie niemieckim. Jak się dowiadujemy, niemiecka firma filmowa z Drezna Artut Bokeld zwróciła się do rządu polskiego w sprawie pozwolenia na dokonanie zdjęć w filmowych naszego przemysłu naftowego. Przypuszczalnie pozwolenie zostanie udzielone.

Francja poszukuje słodu w Polsce. Według informacyj otrzymanych z Lille konsulat polski w Lille otrzymał oferty na dostarczenie polskiego słodu dla przemysłu francuskiego. W sprawie powyższej konsul nasz z Lille zwrócił się do Min. Przemysłu i Handlu.

Badanie tajnych organizacyj przez Sejm. W dniu 22 b.m. odbyło się posiedzenie komisji sejmowej dla zbadania tajnych organizacyj w obecności ministra sprawiedliwości p. Wyganowskiego. Zastanawiano się nad umożliwieniem komisji dostępu do aktów śledzwa. Minister Wyganowski ma przedłożyć komisji w tej sprawie obszerne pisemne sprawozdanie.

Wyjazd posła polskiego do Paryża. Nowomianowany poseł Rzpltej Polskiej w Paryżu p. Chłapowski udaje się do Paryża, jak się dowiadujemy w celu objęcia stanowiska w dn. 26 b.m.

Z Koncertu.

Niedzielny koncert, urządzony staraniem Koła Muzycznego Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, wypadł dobrze. A więc: zasłużone oklaski zbierała orkiestra symfoniczna wspomnianego Gimnazjum. Pod wytrawną batutą pr. Niwińskiego orkiestra ta robi znaczne postępy, zaczyna bowiem produkować rzeczy coraz poważniejsze. Obok słyszanych już lekkich utworów: Kołysanka Wrońskiego, Walc Komzaka (w programach mylnie napisano Komrak) zagrano uwerturę Suppé'go p. t. »Poeta i wieśniak« (w programach: »Chłop i poeta« — ouvertiura!?). W tym utworze fantazja uno-

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

Ś. † P.

Ludwikowi Ulejskiemu

wieloletniemu rejentowi m. Włocławka
a w szczególności Ks. Kanonikowi Mikulskiemu wraz z Duchowieństwem, Weteranom, Sądownictwu, Dowódcy Garnizonu oraz licznie zebranej publiczności
Składa serdeczne „Bóg Zapłać"

Rodzina.

siła zbytnio młodzieńców z orkiestry, skutkiem czego nie zawsze byli posłuszni dyrygientowi. Miejscami arytmja była uderzająca. Kwartetowi smyczkowemu (pp. Niwiński, Kruszka, Zagórski i Milke) który też dobre wrażenie zrobił, brak jednak dobrego wiolonczelisty i większej »spoistości«. Chór męski katedralny (nadworny chór miasta Włocławka) zaśpiewał — pod ręką prof. Bojakowskiego potężnie trzy wartościowe utwory: Hasło— Szopskiego, Dwie dole — Maszyńskiego i Pieśń rycerską — Moniuszki. Chór ten brzmi zaiste potężnie. Dla zachowania jednak dostojnej potęgi foztissimo nie powinno przekraczać trzech F. Pianissima bajeczne, fortissima właśnie o jedno f za silne.

Królem niedzielnego koncertu był młody skrzypek, 15 - letni pan Niemczyk, uczeń konserwatorjum warszawskiego. Po raz pierwszy grał we Włocławku, a grał z powodzeniem bardzo poważne rzeczy, np. 2-gi Koncert Wieniawskiego (d-mol). I gdyby miał w ręku lepszy instrument, ten efektowniejszą byłaby jego gra. Mimo to swoim spokojem w grze i techniką zaimponował wszystkim. Oklaski dawano sympatycznemu muzykowi tak gromkie, że chyba on, młodzieniec, przelękł się ich. Zasłużył na nie. Choć jeszcze nie jest u szczytu techniki. A że do muzyki jest zapalony, jesteśmy pewni, że nie ustanie w pracy i wkrótce ten szczyt techniki osiągnie. Czego życzymy Mu z całego serca.

Gra p. Niemczyka nie miała odpowiedniej ramy, oprawy. Mamy na myśli akompanjament. Zły akompanjament jest dla solisty nieraz grobem. I dlatego impressario szykuje grób soliście, gdy mu daje złego akompanjatora. Zwracamy się przeto do gospodarzy wszelkich koncertów z apelem, ażeby w wyborze akompanjatora byli wybredni. Zaoszczędzą przez to nerwów wrażliwej publiczności i okażą swój smak artystyczny.

Poza tą usterką (gdzie ich niema?) całość koncertu wypadła zadawalająco.

Zyg.

MYSLI.

Wybrał J. K.

...Niech grom we mnie wali!
Niech w tłumie myśli jaką myśl wielką zapali...
Boże! zdejm z mego serca jaskółczy niepokój,
Daj życiu duszę i cel duszy wyprorokuj...
Jedną myśl wielką roznieć, uiechaj pali żarem,
A stanę się tej myśli narzędziem, zegarem,
Na twarzy ją pokażę, popchnę serca biciem,
Rozdzwonię wyrazami i dokończę życiem.

(Kordjan) Słowacki.

Czytelników „Słowa Kujawskiego" prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

Co niesie dzień?

MARZEC 27 CZWARTEK

Dziś: Jan Damasc. w dr.
Jutro: Ksystus pp. w.
Wschód słońca o g. 5.49
Zachód o g. 6.23
Wsch. księżyca o g. 1.10
Zachód o g. 9.54

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Marzec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
25	21	51,5	—,	0	C — 0
26	7	48,8	—,	10	C — 0
26	13	47,6	—,	10	C — 1

Z powodu remontu klatki dla termometrów, notowań temperatury przez kilka dni nie będzie.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 26 marca r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 25.3:

Dolar	9 250.000
Funt angielski	39.650.000
Frank szwajcarski	1.598 000
Frank francuski	500.000
Frank belgijski	403.000
Liry włoskie	402.150
Korony czeskie	264.000
Korony austrjackie (100)	130.000

4% poż. premj. 950.000., 8% poż. złota 15.000.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 5.650.000, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego (216 mk.=100 rub. rosyj.) 4.750.000.

»Spójnia«. W sobotę, dn. 29 b.m. odbędzie się o godz. 8 wiecz. ogólne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej „Spójnia", na którem łaskawie wygłosi bardzo ciekawy odczyt ks. kan. Filipski. Wzywa się wszystkich druhów o punktualne przybycie na to zebranie. »Gotów!« Zarząd.

Z T-wa „Rozwój". W dniach 26, 27 i 28 kwietnia r. b. w Krakowie odbędzie się doroczny Ogólnokrajowy Zjazd delegatów T-wa »Rozwój«, o którym Zarząd Główny podaje we właściwym czasie do wiadomości wszystkich oddziałów i zarządów okręgowych T-wa.

Ostatnia posługa. W ub. sobotę o godz. 5 po połud. z kaplicy klasztornej odbył się na cmentarz miejscowy pogrzeb przedwcześnie zmarłego zasłużonego i wielce pożytecznego dla miasta znającego się na wszelkich chorobach st. felczera ś. p. Bronisława Stempczyńskiego.

Kondukt żałobny w otoczeniu ks. prof. dr. Karola Makowskiego i ks. Zawadzkiego wik. par. św. Stanisława, prowadził kapelan straży ogniowej ks. prok. Rybarski. W po-

STANISŁAW JANUSZ.

LUTER prezydentem Polski.

9

Co ty wydziwiasz?!

Sanacja skarbu, mój drogi! Drugi plan polega na tem, żeby prezydent Rzplitej wskrzesił dawny zwyczaj królów polskich i zainstalował na swym dworze trefnisia. Obowiązkiem tego dygnitarza Belwederu byłoby raz w rok, w czasie, gdy w całym kraju chodzą po domach »z turoniem, gwiazdą i niedźwiedziem«, ażeby każdego obywatela, który w ciągu roku zdobył się na jedną myśl rozsądną, udekorować medalem Konarskiego z napisem: »Sapero auso«. Spocił się ale raz się odważył sam coś pomyśleć. A wreszcie trzeci plan to już twoja rzecz, Ludek. Piszesz na ten temat frapującą, sensacyjną powieść p. t: »Bajadera z bałabajką«!

Kraków — rozległ się głos zaglądającego do przedziału konduktora.— Panowie wysiadają.

Czy prędko?

Zaraz stajemy.

Zerwali się na równe nogi, biorąc na siebie ciepłe okrycia i ściągając z siatek plecaki.

Pociąg stanął. Pan Kazimierz przecierał oczy.

Raz jeszcze serdecznie panu dziękujemy — mówili wychodząc. Do widzenia!

Do widzenia! A prawo własności?

Nienaruszone — odpowiedział ubawiony humorem pytającego Tadeusz.

Pół oka, tym razem żywo zaciekawione, poszło jego śladem i pan Kazimierz podniósł się na łokciu.

Jak on dziwnie podobny do Tadeusza Kościuszki — szepnął do siebie zdumiony.

IV.

Lekkim, drobnym i jakby nieco przyśpieszonym krokiem podążała z Alei Ujazdowskich obok Belwederu młoda kobieta.

Czas był wieczorny, bezwietrzny i mrok gęstniał z każdym krokiem nieznajomej. Poprzez ciemność zapadającej nocy, która zwolna coraz bardziej obsuwała się nad stolicą z zawrotnej wyżyny niebios, niby jakaś niezmierna lawina cieniów, przebłyskiwało w dalekich odstępach światło lamp, właśnie przed chwilą zapalonych. Promienie ich mozolnie i coraz pracowiciej borykały się z cieniami, rozsnuwając nad głowami nielicznych przechodniów jakby rozlaną świetlanej sieci złotej, w którą pragnęły ułowić mroki. Ale niewód był za słaby sieć miała zbyt wielkie oka. Ciemność wplątała się w Konary drzew Belwederu, rozpostarła się na falistych polach Mokotowa, objęła w uścisku daleki Czerniaków, objęła miasto st łeczne Rzplitej, szumiące ruchem ulicznym z oddali, jak ul rojny i objemowała smugi, łany, lasy zamarłe i skostniałe wody gdzieś hen leżącej, rozległej jak przestwór niebios, Rzeczypospolitej.

Wieczór przechodził najwyraźniej w noc zimową.

Jej mrok, rozlany nad światem, oprócz lamp elektrycznych po ulicach i po mieszkaniach domów, poświetlały inne jeszcze, migotliwe i puszyste, swego rodzaju światełka. Podał obfity, miękki śnieg. Jego pełne, puszyste, białe gwiazdy zdawały się nasiąkać resztkami blasków dnia, pozostałemi gdzieś w najwyższem niebie, tudzież świetlistą smugą lamp, i podając na srebrno-szarą od dawnych śniegów ziemię zamieniały ją, jak długa i szeroka, w jedną tarczę jasną, świecącą. Od blasku tej rozległej, białej gwiazdy sam mrok nocy, rzekłbyś, pojaśniał lub wydawał się jakiś pobielany. A śnieg jakby się zapamiętał, jakby umyślił usunąć zupełnie tę noc z nad stolicy światłością swojej bieli. Padał już od godziny i padał, padał się cicho i bez szelestu, bez powiewu, jakby nad ziemią szedł nieprzeliczony zastęp Aniołów z rajskich niw i płatkami świeżo rozkwitłych róż białych zasiewał padół płaczu. Coraz milej pod niemi wyglądały domy, drzewa, ulice, ustawione wzdłuż chodników piramidy starego śniegu, dotąd nie wywiezione nawet z przed okien prezydenta kraju, parkany, wozy, przebiegające jak marzenie szybko ku niższym terenom, konie w nich zaprzężone i ludzie. Na słupach bramy wjazdowej Belwederu sterczały dwie potężne czapy śniegu, czyniące wrażenie wtórej, martwej straży honorowej, jakby i one chciały wołać u tej bramy: „Czuwaj!".

Nieznajoma, ubrana w białe futerko barankowe i jedwabistego koloru beret, niosła na głowie, mufce i ramionach drugie, puszyste, delikatne futerko śnieżne, które nie tracąc nic ze swej delikatności puchu, grubiało i narastało w miarę tego, jak szła. Ale młoda kobieta tymczasem skręciła już w Aleję Belwederską i wyminąwszy mur parkowy, skierowała kroki w jedną z bocznych przecznic.

Niebawem znalazła się u celu swej codzień o tej porze odbywanej drogi i weszła w bramę okazałego w tem podmiejskiem ubóstwie czteropiętrowego gmachu. Szybko przebiegła podwórko i poświęcając sobie lampką elektryczną wchodziła na schody piętrowego domu starej daty. Był to najwidoczniej protoplasta wyniosłej i ogromnej w porównaniu z nim kamienicy, z której pierwszem piętrem stykał się szczytową ścianą. Nieznajoma stanęła przed drzwiami swego mieszkania i szukając w teczce klucza, mimowolnym błyskiem lampki oświetliła bilet wizytowy przyszpilony na drzwiach dla informacji gości, kto tu mieszka.

d. c. n.

HURTOWNIA OPAŁOWA

M. Napiórkowski

WE WŁOCŁAWKU UL. KALISKA 17 TELEFON 209

przyjmuje zamówienia na miesiąc **kwiecień**

do dnia 30 marca włącznie.

POLECA:

WĘGIEL I KOKS

najlepszych gatunków (z głębokich kopalń)

z terminową wysyłką.

Podziękowania

DLA

HURTOWNI OPAŁOWEJ

M. NAPIÓRKOWSKI

Pozwalam sobie złożyć Sz. P. podziękowanie za b. szybkie dostawienie zamówionego dla Gimnazjum Państwowego Ziemi Kujawskiej węgla, który przy tem, zgodnie z zapewnieniem Sz. P., okazał się wyborowego gatunku.

Z poważaniem

L. Wencel

dyrektor Gimn. Państw. Ziemi Kujawskiej.

Niniejszem miło nam zakomunikować WPanu, iż dostarczony nam przez Niego węgiel (kostka) jest doskonałej jakości. Jesteśmy zupełnie zadowoleni i dziękujemy WPanu za punktualne i solidne wypełnienie zamówienia.

Z poważaniem

„WISŁA“

„Amerykańska Spółka Akc.
The American Engineering Co"

A Kwiatkowski.

Niniejszem składam Szanownemu Panu podziękowanie za szybką dostawę wyborowego węgla.

Z poważaniem

Ks. R. Kmiecik

dyrektor Księgarni Powsz. i Druk. Diec.

Włocławek, d. 22 marca 1924 r.

Niniejszem z przyjemnością dziękujemy WPanu za dostarczony nam węgiel, który, tak co do jakości, doborowego gatunku, jak i również punktualnej dostawy, zyskał nasze najwyższe zadowolenie.

Wobec powyższege i nadal całkowite nasze zamówienia węgla powierzać będziemy WPanu.

Z poważaniem

Polska Fabryka Fajansu B-cia Cohn i S-ka
w Włocławku, ul. Bracka Nr. 4

E. Witkowski.

Niniejszem mam zaszczyt złożyć podziękowanie za punktualne dostarczenie węgla do mego składu, a przedewszystkiem za wyborowe gatunki. Dopiero teraz Włocławek ma możność nabywania dobrego węgla po przystępnej cenie, za co dziękują mi nieraz moi odbiorcy, więc i ja też składam podziękowanie Szanownemu Panu, życząc jak największego rozwoju Hurtowni Opałowej.

Z poważaniem

St. Lewandowski

Detaliczna sprzedaż węgla przy ul. Królewieckiej 30
we Włocławku.

grzebie wzięły udział: straż ogniowa ochotnicza z orkiestrą, felczerzy, kolarze, których zmarły był członkiem, oraz bardzo liczny zastęp publiczności. Po odśpiewaniu na cmentarzu przez duchowieństwo modlitw i odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego, zwłoki ś. p. Stempczyńskiego spoczęły na wieki w mogile.

Z parafji św-Jańskiej. W kościele parafjalnym św. Jana na miejsce starych od niepamiętnych czasów tak niezdatnych już prawie do użytku organów, dzięki staraniom p. Antoniego Postolskiego zasłużonego już zresztą kościołowi działacza, oraz miejscowego dziekana i proboszcza ks. kan. Mikulskiego wkrótce zbudowany zostanie przez starą firmę J. Szrajberta w miejscu, nowy organ jak również rozszerzony zostanie chór, na który prawadzić będą schody kręcone wprost z kościoła, nie z wieży jak dotąd.

Szczęść Boże w doprowadzeniu do skutku powziętego zamiaru dla powiększenia chwały Tegoż.

Od Zarządu Koła Kujawskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa podaje się do ogólnej wiadomości, że na zasadzie porozumienia iż Dyrekcja Gimnazjum Państwowego Z. K. we Włocławku z Zarządem Koła Kujaw. L. O. P. i P, P., Stacja Metorologiczna przy Gimnazjum od dnia 15 marca r. b. nosi nazwę—»Stacja Meteorologiczna I rzędu przy Gimnazj. Państw. Ziemi Kujawskiej pod zarządem Koła Kujawskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa.

Z przedstawienia. Dnia 25 b. m. odbyło się przedstawienie zorganizowane przez chór przy parafji św. Stanisława. Na program złożyły się bardzo mile wykonany obrazek p. t. »Legenda o królowej Kindze«, w której brały udział osoby: święta Kinga — J. Paczkowska, Bolesław Wstydliwy— St. Orliński, Świętochna — J. Przybyszewska, Skarbimier, dworzanin — W. Zieliński, Jaga — G. Paczkowska, Boguta — L. Szydłowska, Trędowata— W. Bigosińska, Zbrodniarz — St. Gemeinert, Mnich — St. Tarmanowski, Górnik I — St. Giziński, Górnik II — St. Miklaszewski, Dziewczynka I — Cz. Michalska, Dziewczynka II — J. Kotomska, Dziewczynka III — I. Górecka, Chłopiec—J. Pinkowski, Dzieci, lud i górnicy. Następnie śpiewy: Tułacz — T. Nowowiejskiego, Wędrownik — O. M. Żukowski, Marsz Szwedzki — O. M. Żukowski. Na zakończenie zaś dano najładniejszą i najlepiej wykonaną komedyjke w 1 akcie p. t.: »Za nic żydowskie swaty« (Feliksa Bobowskiego): Wojciech Zagroda (gospodarz) — J. Koziński, Katarzyna (jego żona) — M. Kowalska, Małgosia (ich córka) — A. Karolakówna, Maciejowa (wdowa) — B. Ziółkowska, Jan Grabnik (młody gospodarz) — St. Giziński, Franek Golnik (krawiec) — St. Orliński, Plotkarska (stara panna) — B. Szydłowska, Igiel (żyd faktor) — Stefan Miklaszewski. Młodym amatorom należy się uznanie za bardzo miłe przedstawienie i życzyć należy, aby częściej urządzali podobne występy.

O napis na gmachu P.K.K.P. Często i to bardzo często zdarza się iż interesanci pozamiejscowi przybywający kolejami lub też furmankami z Kujaw poszukują Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej nad Wisłą na ul. Toruńskiej, Brzeskiej, Kaliskiej i innych nie wiedząc, że mieści się ona w gmachu własnym przy ul. Kościuszki. Bal ale skąd mają ludziska przyjezdni wiedzieć, jak niema żadnego zgoła napisu na gmachu P. K. K. P. Należałoby, aby Dyrekcja tejże Kasy pomyślała o widomym znaku, a zainteresowani nie będą potrzebowali błąkać się po mieście i wypytywać przechodniów.

Nie przestrzegają przepisów obowiązujących. Na zasadzie 31 Rozporządzenia Rady Ministrów i postanowienia obowiązującego Rady Miejskiej z dnia 7 lutego. Zabronione jest wykupywanie do godz. 11 rano przez przekupniów artykułów pierwszej potrzeby.

Niestety wbrew rozporządzeniom i postanowieniom władz, przekupnie wykupują przed oznaczonymi godzinami na rynkach, jak również zatrzymują wieśniaków dążących z produktami na targ do miasta, na drogach i tuż obok mostu wiślanego przy ul. róg Zamczej i Gdańskiej i tu gremjalnie zakupują nie dopuszczając na rynki targowe. Należałoby zatem ustanowić kontrolę tak na rynkach, jak i na drogach i przy moście.

Wstrzymanie dodatku żywnościowego dla rekrutów. W związku z ogólną oszczędnością państwową M. S. Wojsk. skróciło w r. b. okres wydawania dodatku żywnościowego dla rekrutów do trzech miesięcy. Wobec powyższego zakłady wojskowe i oddziały, mają po upływie powyższego okresu, licząc od dnia wcielenia rekruta do formacji, względnie od dnia wydawania tego dodatku bezzwłocznie wstrzymać wydawanie dodatku żywnościowego. Jak wiadomo dodatek ten wynosił 10 gr. chleba i 10 gr. tłuszczu.

Ser, a w nim... „premja". W jednym ze sklepów spożywczych przy ul. Brzeskiej w tych dniach sprzedano ser w którym po przekrajaniu niedoszły konsument ku wielkiemu swemu przerażeniu zauważył „premjówkę" w postaci kawałka szkła. Oczywiście ser taki zamiast do żołądka „powędrował na całopalenie" do pieca.

TELEGRAMY.

Jubileusz ks. biskupa Dubowskiego.

ŁUCK, 26.III. PAT. Dnia 25 bm. kapituła Łucka uroczyście obchodziła 25-letni jubileusz kapłaństwa biskupa Łucko-Żytomierskiego, Ignacego Dubowskiego. Po uroczystościach w katedrze, odbyła się w sali bibljotecznej kapituły akademja ku czci jubilata.

Odszkodowania dla Polski.

PARYŻ, 26.3. (Pat.) Komisja odszkodowań komunikuje, że z ogólnej sumy wpłat, dokonanych przez Niemcy, wynoszącej 8.411.339.000 mk. w złocie, Polska otrzymała 15.120.000 mk. w zł.

Wylew Wisły.

KRAKÓW, 26.III. Skutkiem podwyższenia się temperatury stan wody na Wiśle znacznie się podniósł. Poziom wody wzrósł o 126 cm. ponad stan normalny. W Pustyni przybyło 58 cm., w Dworach 104 cm., na Dunajcu pod Nowym Sączem lody Popradu od strony Muszyny spłynęły. W Głowicah na Dunajcu ruszył olbrzymi zator i zerwał most. Na Sanie pod Przemyślem zerwany został most drewniany. Podczas akcji ratunkowej jeden sierżant i 5 saperów wpadło do wody i tylko z wielkim trudem zdołano ich uratować.

Protest przeciwko gwałtom litewskim.

WILNO (A. W,) W niedzielę 26 b. m. w sali rady miejskiej odbył się wielotysięczny wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie kowieńskiej zwołany przez komitet Polaków, wygnańców z Kowieńszczyzny. Wiec powziął rezolucję, która ma być przesłana prezydentowi Rzeczypospolitej.

Zaprzeczenie jeszcze jednej bajce niemieckiej.

BERLIN 26.III. Pat. Czechosłowackie poselstwo przesłało do biura Wolffa następujący komunikat: Wiadomość o tem, jakoby między Polską a Czechosłowacją istnieje tajny układ jest również nieprawdziwą, jak poprzednie doniesienia o tajnym układzie między Francją a Czechosłowacją.

Jak odżywiać konie osłabione.

Ażeby konie poprawić — przedewszystkiem należy im dać pewien odpoczynek i czas jakiś karmić pokarmem posilnym lecz jednocześnie ławostrawnym. Można im dawać mieszaninę, złożoną z 10 l. owsa 3 l. drobnego jęczmienia, tyleż makuchów lub otrąb pszennych, do tego dodać garstkę soli kuchennej. Na zakładkę dać im dobrego siana lub koniczyny ile zjedzą.

W Belgji mają doskonały przepis na szybkie wzmocnienie i poprawienie koni osłabionych, a mianowicie: do 2 litrów drobnego owsa dodaje się 1 litr otrąb pszennych 1 szklankę siemienia lnianego i pół łyżki soli kuchennej; wszystko to razem się miesza i potrochu zwilża gorącą wodą, dopóki cała mieszanina dobrze nasiąknie. Przygotować trzeba w czystem drewnianem naczyniu; mieszanina taka nazywa się »masche«. Opisaną porcję daje się 1 raz na dzień dla jednego konia jako dodatek do zwykłej paszy. Przygotować trzeba codzień świeżą porcje podług przepisu, a nie należy robić więcej na zapas, gdyż łatwo kwaśnieje i staje się szkodliwym.

Taki »masche« konie jedzą z wielkim apetytem i bardzo szybko się poprawiają.

Niedyskretne pytania.

— Dlaczego we Włocławku chleb drożeje, jeżeli jednocześnie zboże tanieje. Czem to wytłomaczyć? Jak rozwiązać tę zagadkę?

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 20 marca 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod № 1936 **„Benjamin Flaks"** — detaliczna sprzedaż manufaktury z siedzibą we Włocławku, ul. 3 Maja 9. Właśc. Benjamin Flaks, zam. tamże, ul. Tumska 13.

Obwieszczenie.

Do rejestru spółdzielni sądu okręgowego we Włocławku w dniu 21 marca 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod № 63: **„Rolnik" w Lubrańcu. Spółdzielnia rolniczo-handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną"** z siedzibą w Lubrańcu starostwa Włocławskiego. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie sumą, równającą się dwukrotnej wysokości zadeklarowanych udziałów, przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakup i sprzedaż płodów i artykułów rolniczych. Udział wynosi dwadzieścia (20) złotych polskich, płatnych przy zapisaniu się do spółdzielni. Zarząd stanowią: 1) Stanisław Grodzicki, 2) Bogumił Panasiewicz i 3) Wojciech Jakubowski a). Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony b). pismem, przeznaczonem do ogłoszeń jest „Słowo Kujawskie" we Włocławku, c). rok obrachunkowy trwa od 1 lipca, każdego roku do 30 czerwca następnego roku, d). Zarząd składa się z trzech członków. Oświadczenia woli winny być składane przez dwuch conajmniej członków zarządu. Zarząd podpisuje pod stemplem firmy, c). Ograniczeń uprawnień zarządu statut nie przewiduje. d) Rozwiązanie spółdzielni następuje w wypadku, określonym w § 42 statutu.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A sądu okręgowego we Włocławku w dniu 15 marca 1924 r. pod № 1935 wciągnięto następującą firmę: **Kazimierz Motyliński i S-ka".** Celem spółki jest prowadzenie handlu detalicznego wyrobami dzianemi i konfekcją damską i dziecinną. Siedziba spółki znajduje się we Włocławku, ul. Kościuszki 6. Spółka rozpoczęła działalność 17-go stycznia 1924 roku. Spólnikami są: 1) Kazimierz Motyliński, i 2) Janina Humięcka, żona Antoniego, zam. we Włocławku, ul. Kościuszki 6. Spółka firmowa. Zarząd i kierownictwo interesami spółki należy do obu spólników, którzy obowiązani będą działać zawsze na zasadzie wzajemnego porozumienia się. Kazimierz Motyliński zarządzać będzie wszelkiemi interesami spółki handlowemi i reprezentować ją będzie we wszystkich sprawach dotyczących spół ki we wszelkich instytucjach i z osobami prywatnemi. Weksle, przekazy, indosy wekslowe, cesje, czeki, pełnomocnictwa, wszelkie zobowiązania i dokumenty oraz zakup towarów uskuteczniać i podpisywać będzie samodzielnie pod stemplem firmy Kazimierz Motyliński. Korespodencję zwykłą, niezawierającą zobowiązań, sprzedaż towarów, odbiór pieniędzy, towarów, korespondencji zwyczajnej, poleconej, pieniężnej i wartościowej uskuteczniać i podpisywać może każdy ze spólników samodzielnie, Spółka zawarta została do dnia 1 stycznia 1929 r. Jeżeli jednak na sześć miesięcy przed upływem terminu jeden spólnik nie wezwie drugiego spólnika notarjalnie do zlikwidowania spółki, spółka uważać się będzie za przedłużoną na lat pięć i tak dalej z pięciolecia na pięciolecie aż do czasu notarjalnego wezwania o likwidację na sześć miesięcy przed upływem bieżącego pięciolecia lub do czasu nastąpienia przyczyny prawnej do ustania spółki.

Różne.

Ile jest gwiazd na niebie?

Astronom angielski, A. W. Roberts obliczył, że gołem okiem można dostrzec 5.600 gwiazd na południowej stronie nieba. Na całem niebie można ujrzeć gołem okiem 10.000 gwiazd. Zwyczajne szkło powiększające odkrywa już na niebie 100.000 świateł niebieskich, a obliczają, że przez teleskop można dostrzec ich około 200 miljonów. Zdjęcie nieba przez najnowszy teleskop fotograficzny może nam ukazać około 500 miljonów gwiazd.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.